

Część Kościoła Szwecji walczy o prawa transseksualistów

30 maja 2021

Grupa duchownych i innych przedstawicieli Kościoła Szwecji zabrała głos w sporze transseksualistów z feministkami. Niektóre aktywistki szwedzkiego feminizmu nie uważają bowiem za kobiety osoby po operacji zmiany płci. Część protestanckiej wspólnoty z tego powodu skrytykowała feministki za szerzenie nienawiści do transseksualistów.

List podpisany przez pastorów, diakonów i innych pracowników Kościoła Szwecji został opublikowany na stronie internetowej parafii w Västerås. Jego sygnatariusze postanowili w ten sposób zabrać głos w sprawie trwającej właśnie w Szwecji debaty, której centralną postacią jest oskarżana o „transofobię” socjalistyczna publicystka i pisarka Kajsa „Ekis” Ekman.

To właśnie ona sprzeciwia się zaliczaniu do kobiet osób mających za sobą operację płci, lub nawet bez niej identyfikujących się jako kobiety. Ekman nie została nawet dopuszczona do jednej z medialnych debat, bo uznano, że istnieje zbyt duże ryzyko szerzenia przez nią nienawiści do transseksualistów.

Tymczasem część przedstawicieli Kościoła Szwecji postanowiła wyrazić swoją solidarność z nimi. W swoim liście piszą, że do kościoła „należą różni ludzie”, dlatego też „kościół można także określić jako trans”. Duchowni z tego powodu skrytykowali stanowisko niektórych feministek, które w przeszłości walczyły o swoje prawa, natomiast teraz chcą ich pozbawić innych ludzi.

Przy tej okazji dostało się również mediom. To właśnie one miały dać platformę do głoszenia swoich poglądów przez „grupy odpowiedzialne za nienawiść”. W ten sposób przyczyniły się one

zaś do normalizacji „transofobii”. Same feministki mają z kolei „posługiwać się retoryką charakterystyczną dla radykalnych prawicowych grup chrześcijańskich i prawicowych populistów”.

Na podstawie: Friatider.se

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)